Rocznik IV (1922) | Września, wtorek, dnia 1-go sierpnia 1922 | Numer pojedyńczy 10 mk.

Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych

Nakład i druk A. Prądzyńskiego. Odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

Organ urzędowy na powiat Wrzesiński

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 300 mk. : miesięcznie 100 mk.

№ 89

OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż. 12.— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Od nadchodzącego nowego roku szkolnego zaprowadzam we wszystkich polskich szkołach powszechnych inspektoratu następujące książki:

a) na stopniu pierwszym: „Piotrowski" Elementarz,

b) na stopniu drugim: „Poprewski" Książka do czytania Część I.

Września, dnia 28 lipca 1922 r.

Stasiewski, inspektor szkolny.

Ustawa

z dnia 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządu gmin miejskich dostarczenia pomieszczeń

(Ciąg dalszy z № 87.)

Art. 11. Zarządy gmin, względnie urzędy do tego wyznaczone, mają obowiązek przydzielać lokale osobom, zamieszczonym na listach petentów, zgodnie z następującemi zasadami:

1. prawo pierwszeństwa do otrzymania przydzielonych lokali zależy od kolejności zgłoszeń o przydzielenie, z wyjątkiem uprawnionych z punktu 1 art. 1 oraz w wypadkach ważnego interesu państwowego — pp. 3 i 4 tegoż artykułu, którym przysługuje prawo pierwszeństwa przed innymi petentami;
2. ilość przydzielonych petentowi pokojów nie powinna przekraczać ilość osób, stanowiących jego rodzinę, stale z nim zamieszkującą i znajdującą się na jego utrzymaniu;
3. petent ma służące mu wyłącznie prawo osobiście przejrzeć listy zakwalifikowanych do zajęcia lokali i otrzymać karty polecające do 3 mieszkań, wybranych przez siebie, a odpowiadających udowodnionym potrzebom, a to w celu uzyskania zgody jednego z posiadaczów tych mieszkań na objęcie przez petenta zakwalifikowanego do zajęcia lokalu drogą przydzielenia mu tegoż przez zarząd gminy. Piśmienną zgodę posiadacza lokalu petent winien przedstawić w ciągu 3 dni zarządowi gminy w celu uzyskania orzeczenia o przydzieleniu. O ile petent z żadnym z posiadaczy lokali do porozumienia nie dojdzie, o czem w tym samym czasie zameldować powinien, będzie miał prawo do otrzymania lokalu drogą przydzielenia mu takowego w jednem z mieszkań, których posiadacze nie skorzystali z przysługującego im na mocy p. 4. niniejszego artykułu prawa wyboru lokatora;
4. posiadacz lokalu zakwalifikowanego do zajęcia ma prawo odrzucić przysłanego przez zarząd gminy kandydata, lecz w takim razie obowiązany jest do dni 4 wybrać lokatora z pośród osób zamieszczonych na listach uprawnionych do otrzymania mieszkań petentów.

O ile tego obowiązku nie spełni, nastąpi niezwłoczny przydział lokatora przez zarząd gminy, przyczem uwzględniony być winien stan rodzinny mieszkania i lokatora.

Wyznaczenie podlegającej przydzieleniu części mieszkania należy w tym wypadku do zarządu gminy, posiadaczowi lokalu zaś prawo zażalenia przysługiwać nie będzie.

5. mieszkania, względnie części mieszkań, przydzielone przez zarządy gmin na podstawie p. 3. ust. 1 i 2 oraz p. 4. ustęp 1 niniejszego artykułu, traktowane być winny pod względem wynikających z faktu zajęcia i przydzielenia konsekwencji (art. 13 i 14) narówni z lokalami, przydzielonemi bez poprzedniego porozumienia się między posiadaczem lokalu, a wprowadzonem lokatorem.

Art. 12. Orzeczenie o przydzieleniu lokalu wydaje zarząd gminy po dojściu do porozumienia petenta z posiadaczem mieszkania, względnie części mieszkania, ewentualnie po wyznaczeniu lokalu z urzędu.

Orzeczenie o przydzieleniu lokalu powinno zawierać ścisłe i szczegółowe oznaczenie lokalu przydzielonego, wymienienie uprawnionego z art. 1. p. 1 względnie imię i nazwisko oraz stanowisko służbowe osoby, na rzecz której lokal przydzielono, imiona i nazwiska osób, mających wspólnie z osobą dla której lokal się przydziela, zamieszkać, wreszcie dzień objęcia lokalu. W razie zmian w składzie osób, mających wspólnie z osobą, której lokal przydzielono, zamieszkać, winno być wydane orzeczenie uzupełniające.

Dzień objęcia o ile nie został ustalony w drodze zgodnego porozumienia stron, należy oznaczyć w ten sposób, by do opróżnienia mieszkania pozostawał czas nie dłuższy, niż 6 tygodni, nie krótszy jednak niż dwa tygodnie.

Orzeczenie o przydzieleniu należy doręczyć w sposób, przewidziany dla doręczenia orzeczeń o zajęciu (art. 8).

Art. 13. Wskutek przydzielenia mieszkania uprawnionemu (art. 1.), powstaje z urzędu między nim a właścicielem nieruchomości, względnie posiadaczem mieszkania, stosunek najmu, względnie podnajmu.

Wzajemne prawa i obowiązki stron, w stosunek ten wchodzących, określają dzielnicowe ustawy cywilne i ustawa o ochronie lokatorów z ograniczeniami, zawartemi w niniejszej ustawie. Wymagane w tych ustawodawstwach lub w szczegółowych umowach zezwolenie właściciela nieruchomości na podnajem nie ma zastosowania w razie zajęcia lokalu, dokonanego na podstawie niniejszej ustawy.

Prawo, wypływające z przydzielenia lokalu obejmować musi używanie przydzielonego lokalu, używanie urządzeń sanitarnych, pobieranie wody, tudzież dostęp do tych urządzeń, jednak bez prawa korzystania z kąpieli.

Względem używania innych urządzeń, jak: mebli, wspólnego ogrzewania, oświetlania, kuchni, kąpieli, mogą się strony porozumieć w drodze dobrowolnej umowy. (Ciąg dalszy nastąpi.).

Wiadomości polityczne

Kandydatura prof. Nowaka

Warszawa, 30. 7. Wczoraj o godz. 16 przyjechał z Krakowa p. Nowak i natychmiast udał się do Belwederu, gdzie odbył dwugodzinną konferencję. Drogą pośrednią doszło do tego, że p. Piłsudski zgodził się na kandydaturę p. Nowaka, wycofując pod presją popieranego przez siebie p. Bartla, za cenę wszakże pozostawienia na stanowisku ministra spraw zagranicznych p. Narutowicza.

Wskutek długotrwałych narad, posiedzenie Komisji Głównej poszło w zwłokę i dopiero po godzinie 19 przybył do Sejmu p. Car z pułkownikiem Miedzińskim i przywiózł poniższe pismo p. Piłsudskiego do Marszałka:

Do p. Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej: W odpowiedzi na pismo p. Marszałka z dnia 29. bm. zawiadamiające mnie o dzisiejszej uchwale Komisji Głównej, która uznając, że misja utworzenia gabinetu przez p. Korfantego nie doprowadziła do rezultatu, zwróciła się do mnie o podjęcie inicjatywy w sprawie utworzenia nowego rządu, zawiadamiam p. Marszałka, że ze swej strony przedstawiam p. prof. dr. Juljusza Ignacego Nowaka, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego jako kandydata na prezydenta ministrów. Warszawa, Belweder, 29 lipca 1922. Naczelnik Państwa. (—) Józef Piłsudski.

Zaraz potem zebrała się na obrady Komisja Główna, której posiedzenie trwało 10 minut. Na wstępie Marszałek odczytał otrzymane pismo p. Piłsudskiego.

Za kandydaturą dr. Nowaka oświadczyły się następujące kluby: P.S.L. 90, P.P.S. 34, N.P.R. 21, Wyzwolenie 24, P.S.L. lewica 10, Zjed. Mieszcz. 11, K.P.K. 16, Zjed. Żyd. 10, K. Kat. Lud. 7, Rady Ludowe 5, grupa Śliwińskiego 5, Zjed. Niem. 7, razem 240. Przeciw kandydaturze oświadczyły się: Z.L.N. 81, N.Z.L. 45, Chrz. Dem. 26, N.Ch.S.L. 26, niezależna grupa Rob. Nar. 6, razem 184.

Przez cały czas trwania posiedzenia Komisji Głównej p. Car był w Sejmie i zaraz po posiedzeniu podyktował lewicowym dziennikarzom odręczne pismo p. Piłsudskiego do p. Nowaka, które posiadał już przy sobie. Pismo to brzmi:

Do p. prof. Juljusza Ignacego Nowaka, Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Powierzam Panu misję utworzenia gabinetu. Warszawa, Belweder, 29. lipca 1922. Naczelnik Państwa. Józef Piłsudski.

Na pismo p. Piłsudskiego p. Marszałek odpisał jak następuje:

Nr. 832. Na pismo p. Naczelnika Państwa z dnia 29. lipca br. w sprawie kandydatury dr. Juljuszu Ignacego Nowaka na stanowisko prezydenta ministrów mam zaszczyt donieść, iż Komisja Główna Sejmu Ustaw. na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wieczorem 240 przeciwko 184 reprezentowanych głosów wypowiedziała się za powyższym kandydatem. Trąmpczyński, Marszałek Sejmu.

Car czekał na to pismo i pojechał z nim zaraz do Belwederu, poczem zawiózł list p. Piłsudskiego p. prof. Nowakowi, który o godz. 21 przybył do Sejmu i rozpoczął nieobowiązujące rokowania z K.P.K., Witosem i Matakiewiczem. W rozmowach tych prof. Nowak podkreślił, że gabinet jego będzie bezstronny.

Dziś o godzinie 10 rozpocznie p. Nowak swoje narady z poszczególnemi klubami w sprawie ustalenia programu, który określił jednem słowem: „Bezstronne wybory!" Następnie rozpocznie narady z poszczególnymi kandydatami na ministrów.

Te kluby, które powołały p. Nowaka na premjera, proponują następującą listę gabinetu:

Premjer — Nowak, zagranica — Narutowicz, sprawy wewn. — Kamieński, skarb — Jastrzębski, wojsko — Sosnkowski, oświata — Chłamtacz, koleje — Marynowski, praca — Darowski, roboty publ. — b. dyr. kol. ze Lwowa, Rybicki, sprawiedliwość — Panek albo Dwernicki, obaj z Krakowa, zdrowie — Chodźko, poczty i telegrafy — kierownik Dobrowolski (teka ta byłaby w przyszłości zarezerwowana dla Stesłowicza), przemysł i handel — kierownik Strassburger.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 31-go lipca 1922 r.

* **Losy loterji Państwowej dla 4 kl.** nadeszły i winny być najpóźniej do 6 sierpnia odebrane. W razie nie odebrania do tego terminu prawo do ich nabycia upada.

* **Cukier nie podrożeje.** Z miarodajnej strony doniesiono dzisiaj redakcji, że wszelkie pogłoski rozsiewane jakoby w najbliższych dniach miał cukier podrożeć są z palca wyssane. Cena cukru jest i pozostaje nadal 300 mk. za funt i przez każde przekroczenie tej ceny staje się sprzedający karygodnym. Chwilowy brak cukru należy tłómaczyć nie brakiem tegoż, gdyż posiadamy go obecnie nadmiar nawet, lecz li tylko pewnym zastojem w rozporządzeniu dostawy co jadnakowoż w najbliższych dniach będzie uregulowanem.

* **Nowe pociągi z Krakowa do Poznania.** Krakowska dyrekcja kolejowa zawiadamia, że w dniu 1 sierpnia uruchomione będą prócz pociągów pospiesznych № 409 i 410 z Krakowa do Poznania także jedna para pociągów osobowych z Krakowa do Poznania i z powrotem, które przechodzić będą przez Katowice, Lubliniec, Kluczbork na niemieckim G. Śląsku. Odjazd z Krakowa o godzinie 10.35, przyjazd do Poznania o godz. 22.10, odjazd z Poznania o godz. 8.35, przyjazd do Krakowa o godz. 22.20.

* **Poznań**, 28. 7. (Przegląd wojskowy.). Gen. Dyw. Sikorski, przebywający na inspekcji w Poznaniu, wysłuchał w dniu 28. bm. raportu w Dowództwie Korpusu, przyjął defiladę 68 p. p., który po 20 klm. marszu w pełnem uzbrojeniu bojowem, zaprezentował się doskonale. Następnie p. generał zwiedził koszary tegoż pułku i 15 pułku ułanów i wyraził swe pełne zadowolenie z rezultatów, osiągniętych w pracy nad wyćwiczeniem rekruta, nad jego wyszkoleniem pod względem oświatowym, moralnym i fizycznym.

Nasze ubezpieczenie społeczne

Niemcy chełpili i chełpią się tem, że pod względem ubezpieczeń społecznych kroczą w Europie na przodzie. Niemieckie ubezpieczenie robotnicze datuje od dnia 17 listopada 1881 r., w którym to dniu ukazał się cesarski Dekret, który zawierał program socjalno-politycznego ustawodawstwa. Następnie wiele ustaw ubezpieczeniowych weszło w życie, trzy najgłówniejsze gałęzie z nich były ubezpieczenie od chorób, od nieszczęśliwych wypadków i na inwalidztwo. Ustawa na wypadek choroby z dnia 15 6 83 r., podlegała rozmaitym zmianom, nastąpiły, nowele 1886, 1900 i 1903 r.

I w naszej demokratycznej Polsce jako państwie kulturalnym przyjął Sejm 19 5 20 w 3-ciem czytaniu po przyjęciu paru poprawek ustawę o ubezpieczeniu od chorób, dając dowód zrozumienia ważności ubezpieczeń społecznych. Jak się dotychczas te kasy chorych w Polsce na mocy tej ustawy rozwijają? Jak we wszystkich gałęziach administracyjnych, tak i tutaj brak narazie wykwalifikowanych sił, któreby sprężyście tę całą ustawę dobrze pojęły i w życie wprowadziły. Była dzielnica pruska wprowadziła już w roku 1920 podług art. 1 ustawy we wszystkich nieomal powiatach kasy chorych. W Małopolsce tak samo w Kongresówce do dziś dnia bardzo mało kas do życia powołało. 12 2 20 w głosowaniu en bloc nad ustawą przyznano kredyt 10 miljonowy na cele urządzenia kas chorych w Kongresówce, lecz do dziś dnia zmontowano takowe tylko w Warszawie, Poznaniu i Zagłębiu Dąbrowskim. W Łodzi, centrze robotniczym, dotychczas jeszcze kasa chorych nie jest należycie

zorganizowana. Nad tem tylko trzeba ubolewać. Odwlekanie rzeczy pomimo że klasy pracujące się o to domagają byłoby bardzo szkodliwem dla państwa, a także i ze szkodą dla tych warstw. U nas w byłem zaborze pruskim mamy ogromną liczbę przeciwników tej ustawy, mianowicie producentów rolnych, którzy obciążeni płaceniem większej części składek, bo trzy piąte, są z tego niezadowoleni, powiadają, że gdyby opłacali własnego lekarza i aptekę, toby tyle nie uczyniło. Lecz większa część kas chorych może to udowodnić, że ubezpieczony robotnik rolny korzystający ze swoją rodziną, która jest na jego utrzymaniu, ze świadczeń kasy przy dzisiejszej wysokiej taksie aptekarskiej i lekarskiej prawie kasę więcej kosztuje, jak robotnik przemysłowy. Bilansy kas wykazują to, że administracja połyka bardzo mało, wszystkie dochody wydaje na apteki, lekarzy, szpitale, a niektóre kasy stoją już przed ruiną finansową. I nasza ustawa ma wiele niedomagań, nowela do niej przyjść musi, ale nie taka jak producenci rolni ją życzą — to jest odosobnienia się od powiatowych kas i utworzenia własnej ziemskiej kasy, toby było błędem i pierwszym krokiem do poszarpania całej ustawy.

Niedokładny i wprost choatyczny jest art. 3 ustawy, który opiewa, że zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia są urzędnicy państwowi, którzy nie na podstawie umowy, tylko przez nominację są zatrudnieni. Pojęcie urzędnik państwowy nie jest u nas jeszcze określone i jasne, co powoduje, że niektóre urzędy państwowe nie zgłaszają do kas chorych swoich funkcjonarjuszów niższych itp., pozbawiając takowych korzystania z ubezpieczenia. W dzisiejszych drogich czasach i drogiej taksie lekarskiej i aptykarskiej nie są oni wstanie leczyć siebie ani rodziny, tutaj powinna przyjść poprawka, co jest urzędnik, co funkcjonarjusz i nakaz do ubezpieczenia tych kategorji od wypadku choroby.

Kasy chorych będą musiały prowadzić jeszcze dużo walk z rozmaitemi organizacjami. Z radością więc witamy, że w krótkości zostanie powołany do życia Związek kas chorych, który te całe zatargi będzie załatwiał. I chociaż u nas w Polsce narazie mamy bardzo nielicznych fachowców na polu ubezpieczeń społecznych, to miejmy nadzieję, że tak jak w innych gałęziach, tak i tutaj będziemy się posuwali naprzód, ku korzyści naszego ludu pracującego.

Józef Murlewski.

Wiadomości Urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 24 do 30 lipca 1922 r., zgłoszono 8 urodzeń z tych: 6 z miasta i 2 ze wsi; zawarto 1 ślub; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: robotnica Helena Wolf z Miłosławia 19 lat, renciarz Łukasz Urbaniak wdowiec z Wrześni 80 lat, owczarz Józef Wysocki z Otoczni 62 lata, Stanisława Krzyżanowska z Wrześni 14 miesięcy, Felicja Seweryna Jankowiak z Wrześni 9 miesięcy i 10 dni, Cecylja Krakowiecka z Otoczni 2 miesiące i 4 dni, robotnik Piotr Luboński z Czeszewa 64 lata.

W odpowiedzi Panu Kiernikowi.

W nr. 28 czasopisma „Włościanin“, z dnia 9-go lipca br., były prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, p. Kiernik, umieścił napaść na mnie, pełną obelżywych zwrotów i słów.

Z powodu tego jestem zniewolony oświadczyć co następuje:

Wicepatron Kółek Rolniczych na powiat wolsztyński, p. Hozakowski, już w grudniu zeszłego roku powiadomił mnie, że komisarz ziemski w Zbąszyniu otrzymał rozporządzenie G. U. Z., że z przeznaczonych na parcelację osad po niemieckich w tymże powiecie tylko połowa ma być odstąpioną tubylczej ludności, a druga połowa ma być zarezerwowaną dla ludności innych dzielnic Polski. Jako motywy rozporządzenia podano, że miejscowi włościanie, mieszkający wśród Niemców na granicy, mogliby się łatwo zniemczyć.

Wiadomość ta została telegraficznie przez pana Wicepatrona 12 stycznia 1922 r. podtrzymaną, dlatego to poruszyłem ją 13 stycznia 1922 r. na posiedzeniu komisji rolnej w obecności p. prezesa G. U. Z. Kiernika. Podniosłem na tejże komisji sejmowej ostry protest przeciw temuż rozporządzeniu a mianowicie przeciw insynuacji, jakoby ludność kresowa, która najwięcej ucierpiała dla Polski i najwięcej miała sposobności wykazania gorącego, nieustraszonego, pełnego poświęcenia patrjotyzmu, miała być niedostatecznie pewną pod względem narodowym.

P. Prezes G. U. Z. powiedział na tejże komisji, że o takiem rozporządzeniu nic nie wie. Jednakże takie załatwienie sprawy mnie nie zadowoliło, a insunuację b. Prezesa G. U. Z. we „Włościaninie“ podaną, „jakobym milcząc przyjął odpowiedź z zadowoleniem“, odpieram jako objektywną nieprawdę. Pan Kiernik może dlatego zaprzeczył istnieniu podobnego rozporządzenia, bo nie zostało ono podane na piśmie. Mam jednak dowody na to i w razie potrzeby stwierdzę świadkami, że podobnego rozporządzenia udzielono ustnie.

Pan Kiernik pisze, że oświadczył na posiedzeniu komisji: „o ileby to zaszło — to byłby to całkiem nieuzasadniony wybryk jednostki i w razie podania mi bliższych okoliczności, gotów jestem przeprowadzić dochodzenia“. Stwierdzam tedy, że te bliższe szczegóły p. Kiernikowi na owem posiedzeniu podałem, mianowicie wymieniłem wyraźnie powiat wolsztyński jako ten, w którym stwierdzono istnienie powyższego rozporządzenia, a więc twierdzenie powyższe, umieszczone obecnie we „Włościaninie“, jakoby p. Kiernik swoje dochodzenia uzależniał od dostarczenia bliższych szczegółów, nie jest istotne Oczekiwałem, że wnet dostanę odpowiedź urzędową, opartą na wynikach bezstronnie i surowo przeprowadzonego śledztwa.

Stwierdzam, że śledztwa nie przeprowadzono, że odpowiedzi nie otrzymałem i to aż do końca urzędowania p. Kiernika. Podniosłem zatem protest ponowny na walnem zebraniu Kółek Rolniczych, przynaglony do tego przez protesty z łona Kółek.

Artykuł p. Kiernika, umieszczony w gazecie „Włościanin“ obelżywy, niepoważny i czysto prywatny, w chwili, kiedy p. Kiernik nie jest już prezesem G. U. Z. mnie nie zadawalnia. Tu nie chodzi o sprawy osobiste — osoba p. Kiernika jako taka jest mi obojętną, lecz sprawa się toczy o honor włościaństwa wielkopolskiego.

Właśnie dlatego, że mi nie zależy na osobach, ale na rzeczy samej, nie odpowiadam też tutaj na obelgi p. Kiernika, stawiam się ponad osobiste napaści. Czy postępowanie moje było „katolickie“, osądzą włościanie sami. Jako Patron Kółek Rolniczych musiałem się przeciwstawiać zarzutom, uczynionym przez G. U. Z. włościanom kresowym, bronić włościan przed zarzutem braku patrjotyzmu i nadal ich bronić będę zawsze i tak długo, jak mi sił stanie do życia i pracy. Ufam, że dla tego celu włościanie mnie poparcia nie odmówią.

Kończę moje oświadczenie tem, że mimo protestów p. Kiernika i mimo obelg, jakie na mnie rzucił, podtrzymuję na mocy niewątpliwie prawdziwych dowodów i zeznań świadków, których każdej chwili podam, — **podtrzymuję ponownie w całej pełni i jak najenergiczniej moje twierdzenie**, a mianowicie, **że podobne krzywdzące włościan kresowych rozporządzenie ustne istnieje i, że nie cofnięto go dotąd**, a jeżeli je cofnięto, to mnie jako Patrona Kółek i posła, który o to interpelował w Sejmie, o cofnięciu nie zawiadomiono.

Kazim. Brownsford, Patr. Kół. Roln. Pos. na Sejm.

Z życia Towarzystw

— **Zebranie organizacyjne Zw. Ludowo-Narodowego** odbędzie się w środę, dnia 2 sierpnia r. b. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu zebrań w sali „Odeon“ na które wszystkich członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd.

— **Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Kupców** odbędzie się we wtorek, dnia 1 sierpnia rb. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Waniorka. Na porządku obrad zmiana ustaw oraz inne ważne sprawy. W razie niestawienia się kompletu, odbędzie się drugie zebranie pół godziny później. Zarząd.

* **Występy gościnne artystów warszawskich we Wrześni.** Dowiadujemy się z pewnego źródła, że artyści warszawscy bawiący obecnie w Gnieźnie, odwiedzą i nasze miasto. We czwartek, dnia 3-go sierpnia, na pierwszem przedstawieniu, ujrzymy w sali teatralnej W. P. Knechtla o godz. 8 wieczorem głośną komedję w 3 aktach M. Pijałkowskiego pod tytułem „Pan Poseł“. Radzimy wszystkim, aby skorzystali z tak rzadkiej okazji.

Niech żyje Polska!!!

krzyczeli nasi żołnierze idąc do szturmu nieraz bosi, zziębli, zgłodniali. Ten okrzyk był im siłą i ulgą.

A Ty spełniłeś swój obowiązek?

Kupiłeś los loterji Inwalidów Wojennych?

Losy po 500 mk. do nabycia w

--- **Księgarni A. Prądzyńskiego we Wrześni** ---

Demonstracje antimilitarne w Berlinie

Berlin, 30. 7. (A. W.) Demonstracje, które się odbyły dziś w południe w berlińskim Lustgartenie pod hasłem „precz z wojną“ widocznie niewielkie wzbudziły sympatje, gdyż liczba uczestników była nader mała, zwłaszcza jeśli się je porówna z manifestacjami po zamordowaniu Rathenau'a i pod hasłem zagrożenia republiki. Ujawnił się w każdym razie fakt, że organizacje antimilitarne liczebnie przedstawiają siłę bardzo drobną, zaś związki socjalistyczne jakoby nie kładły wielkiego nacisku na hasła przeciwwojenne. Ujawniły się również dążenia z przed lat 8.

Berlin, 30. 7. (Pat.) Z okazji 8 rocznicy wybuchu wojny odbyła się manifestacja przeciwko wojnie pod hasłem „precz z wojną“. Manifestacja podobna odbyła się w 250 innych miastach. W Berlinie wzięło udział zaledwie 10 tysięcy osób.

Za zbrodnię podczas wojny

Bruges, 29. 7. (Pat. Havas.) Sąd przysięgłych skazał na śmierć 2 wyższych oficerów niemieckich kwatery cesarskiej, mianowicie br. v. Gagern Rickelfeldta i ks. v. Stolberga, którzy w roku 1915 zamordowali belgijczyka br. Udekenooz.

Dnia 28 lipca o godz. 7 wieczorem zmarła nagle na udar serca moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

ś. p.

z Nowaczyków

Rozalja Kaczmarkowa

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 sierpnia o godz. 10 rano z kościoła parafialnego we Wrześni.

W cieżkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci, zięciowie, synowa i wnuki.

Słomowo, Słomówko, Poznań, Gniezno, Września.

Obwieszczenie.

Na podstawie § 36 ustęp 1 ordynacji procederowej z 26 lipca 1920 (Dz. Urz. Rz. Niem. str. 871) oraz postanowień rozdziału VI przepisów Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 10 lipca 1902 (Dz. Min. Adm. Przem. i Handl. str. 279) ustanowiłem odwołalnie **p. Władysława Wojciechowskiego z Poznania Stary Rynek L. 92** publicznym zaprzysiężonym aukcjonatorem na miasto Poznań i wszystkie powiaty nalażące do Województwa Poznańskiego.

Poznań, dnia 12 lipca 1922. L. dz. IV A. 1664/22.

Za Wojewodę.

(—) Dr. Hempowicz m. p.

Naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu.

DOM

masywny o 2 pokojach i kuchni, w tem skład kolonjalny, stodoła, chlew i 5 mórg ziemi I. klasy, w wielkiej wsi kościelnej (20 minut do kolejki powiatowej) w pow. wrzesińskim zaraz **na sprzedaż**. :: Informacji udzieli pan **St. Banaszak, Wrześnià, Warszawska № 28.**

Kupiłeś los loterji Inwalidów Wojennych?

Walne Zebranie

Zjednoczenia Producentów Rolnych

na powiat wrzesiński

odbędzie się

w niedzielę, 6 sierpnia br.

o godz. 3 po południu

w lokalu p. M. Trąpczyńskiego we Wrześni

z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z działalności Z. P. R.
3. Sprawa składnicy.
4. Organizacja powiatowa.
5. Wybór przewodniczącego i zastępcy tegoż Z.P.R.
6. Wybór delegatów do Komisji włościańskiej.
7. Przyjmowanie członków na rok bieżący.
8. Wolne głosy.

Uprasza się o najliczniejszy udział.

J. Chrzanowski,

przewodniczący na powiat wrzesiński.

Nadzwyczajne walne zebranie

Stow. Urzędników Państw. i Komunaln.

na powiat wrzesiński

odbędzie się

w niedzielę, dnia 6-go sierpnia 1922

o godz. 10 przed poł. w sali p. Trąpczyńskiego.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór zarządu na czas posiedzenia.
3. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
4. Wybór Zarządu.
5. Zmiana statutu i przystosowanie takowego do Związku Towarzystw Polsk. Urzęd. Państw. Samodz. i Komun. Ziem Zach. Rzplit. Polskiej oraz sprawa zapisania Stowarzyszenia do rejestru sądowego.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zamknięcie.

Zarząd:

Mycak Piotr, prez. **Stempin**, sekret. **Wiśniewski**, skarbnik.

Chłopiec

do biura

potrzebny od zaraz.

Janicki, komornik sądowy.

Za tak szczere i liczne życzenia nadesłane nam w dniu naszego ślubu składamy wszystkim życzliwym staropolskie

„Bóg zapłać!“

Maksymiljanowie Daneccy.

Strzałkowo, dnia 28 lipca 1922 r.

25000

marek nagrody

wypłacę temu, kto mi wskaże złodzieja, który mi skradł garderobę w czwartek, dnia 27-go lipca r. b. przed południem.

——— Dyskrecja zapewniona. ———

ANTONI JAROCIŃSKI

ul. Kościelna. WRZEŚNIA ul. Kościelna.

Udzielam lekcji

w polskim i obcych językach

Zastać można od godziny 5—6.

Piechalakowa, Koszary Kościuszki wila IV.

Dziewczę

lub dziewczyna porządnych rodziców do pracy domowej i do dziecka może się zaraz zgłosić. ::: :::

St. Galas - Wrześnià.

Sportka z budką, aparat fotogr. 9x12, piec westfalski emaljowany i czarne **pianino** na sprzedaż.

Gdzie? wskaże Administracja „Orędownika“.